



Modlitwa bezdzietnych małżonków

Wyroki Twoje, o Boże, są niezgłębione, lecz zawsze mądre i dobre, chociażby ograniczony rozum nasz nigdy pojąć ich nie zdołał. O jakże gorące jest nasze pragnienie posiadania własnego dziecka. Chociaż pragnienia tego nie spełniłeś, to jednak postępujesz wobec nas jak ojciec kochający. Zawsze bowiem, czy dajesz czy odbierasz, kierujesz się najlepszymi wobec nas zamiarami.

Niewątpliwie pobłogosławiłbyś nas, gdyby to wyszło dla dobra dusz naszych i dzieci z naszego małżeństwa zrodzonych. Chętnie tę ofiarę dla Ciebie poniesiemy i z tem większem posłuszeństwem i zaufaniem Twej ojcowskiej miłości polecać się będziemy. Tyś jest Wszechmocny, Panie nasz, by potomstwem radość nam sprawić, to błagamy Cię o to i zarazem ślubujemy Ci, że w bojaźni i dla chwały Imienia Twego, oraz dla własnego zbawienia wychowywać je będziemy. Jeżeli jednak inne Twoje wyroki, to niech się dzieje wola Twoja!

Przebacz nam wszystkie grzechy i winy nasze, a w zamian za łaskawą dobroć i opiekę Twoją osierocone jakieś dziecię za swoje przyjmujemy i mienia naszego ku chwale i dla dobra biednych i nieszczęśliwych używać chcemy, abyś wtedy, kiedy rachunku od nas zażądasz, przed Tobą się ostali, jak ów sługa, który pięć talentów otrzymał, oraz abyśmy przyjacielskie Twoje słowa usłyszeli: „Wejdz do radości Pana Twego, sługo wierny, gdyż byłem głodny, a nakarmiłeś mnie, byłem nagi, a odziałeś mnie, byłem chory, a odwiedziłeś mnie. Co bowiem jednemu z tych najmniejszych uczyniliście, mnieście uczynili.” Wtedy to naprawdę pobłogosławisz, o Boże, nieplodne matki i ojców, by byli płodniejszymi od tych, co własne posiadają dzieci. Będą bowiem płodni w dobre uczynki, w wielki dzień obfitej nagrody w Twojem królestwie!

Twoja wola w nas i przez nas niech się dzieje. Amen.

